

Sygn. akt I ACa 180/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SO (del.) Joanna Wiśniewska – Sadowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy ze skargi (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko I.I.C. (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o uchylenie wyroku sądu polubownego

na skutek apelacji skarżącego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 października 2014 r.

sygn. akt XVI GC 220/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz I.I.C. (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Joanna Wiśniewska – Sadowska Edyta Mroczek Dorota Markiewicz

I A Ca 180/15

UZASADNIENIE

Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. wyrokiem z dnia 29 listopada 2013 r., w sprawie SA 102/12 zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz I.I.C. (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 171 520,85 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami postępowania.

(...) sp. z o.o. wniósł skargę o uchylenie w/w wyroku, któremu zarzucił niezachowanie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym, pozbawienie strony pozwanej możliwości obrony swoich praw oraz naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. W ocenie skarżącego Sąd Arbitrażowy całkowicie pominął prezentowane przez niego stanowisko w przedmiocie istoty zgłaszanej wady lokalu, przez co nie ocenił zebranego w sprawie materiału dowodowego w kontekście rzeczywistych twierdzeń skarżącego, zaś on sam

został pozbawiony możliwości obrony swoich praw. Skarżący wywodził, iż poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie o dowody przedstawione przez stronę przeciwną naruszono podstawowe reguły postępowania przed sądem polubownym. Ponadto Sąd Arbitrażowy zamknął rozprawę dopiero po upływie dwóch miesięcy od odbycia ostatniego posiedzenia, na którym prowadzono postępowanie dowodowe. Powyższe uchybienia świadczą o tym, iż przedmiotowy wyrok Sądu Arbitrażowego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności zasadami państwa prawa i sprawiedliwości społecznej oraz zasadą sprawiedliwego procesu.

W odpowiedzi na skargę I.I.C. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniósł o oddalenie skargi i wskazał, iż twierdzenia strony przeciwnej prezentowane w toku postępowania nie zostały pominięte przez Sąd Arbitrażowy, zaś wydany w sprawie wyrok stanowi jedynie odzwierciedlenie faktu, iż sąd stanowiska tego nie podzielił. Przeciwnik skargi zaprzeczył, aby w toku postępowania doszło do naruszenia regulaminu lub zasad postępowania przed sądem polubownym, zaś wydane orzeczenie nie jest w jego ocenie sprzeczne z zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

W piśmie z dnia 4 czerwca 2014 r. skarżący wywodził, iż złożenie przez arbitrów odpowiedzi na zdanie odrębne do zaskarżonego wyroku, stanowi naruszenie tajemnicy narady sędziowskiej, co stanowi kolejny przykład rażącego naruszenia przepisów postępowania przed sądem polubownym w sprawie o sygn. akt SA 102/12.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 22 października 2014 r. oddalił skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego i zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz I.I.C. (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 1 217 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, iż pomiędzy I.I.C. (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. a (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. toczyło się postępowanie przed Sądem Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. w sprawie o sygn. akt SA 102/12 o zasądzenie od pozwanego kwoty 171 520,85 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego. Do pełnienia funkcji arbitrów wyznaczono:

- K. J. – arbiter powoda,
- M. Ł. – arbiter pozwanego,
- A. Z. – arbiter przewodniczący.

(...) spółka z o.o. w W. brała udział w rozprawach przed Sądem Arbitrażowym, miała także możliwość zaprezentowania swojego stanowiska w sprawie. Sąd polubowny przeprowadził dowody ze wszystkich złożonych przez strony dokumentów, przesłuchania po jednym ze wskazanych przez strony świadków oraz zgłoszony przez pozwanego dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy. Na rozprawie w dniu 7 sierpnia 2013 r. Sąd Arbitrażowy wyznaczył stronom dodatkowy, trzydziestodniowy termin na złożenie pisma procesowego, zawierającego podsumowanie stanowisk w sprawie. W dniu 12 listopada 2013r. Sąd Arbitrażowy postanowił o zamknięciu rozprawy, a w dniu 29 listopada 2013 r. wydał wyrok w sprawie o sygn. akt SA 102/12, w którym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów postępowania w wysokości 14 491 zł, a także kwotę 7 000 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W ocenie Sądu Arbitrażowego pozwany nie udowodnił, aby dwie powtarzające się awarie świadczyły o wadzie lokalu. Wskazał w szczególności, iż pierwsza awaria, jaka miała miejsce w dniu 4 grudnia 2010 r., polegająca na pęknięciu rury w nagrzewnicy, które spowodowało zalanie lokalu, została usunięta przez pozwanego w wyniku działań ograniczających się do napraw w granicach jego lokalu. Zgodnie z oświadczeniem pozwanego instalacja nagrzewnicy w jego lokalu pozostała po poprzednim najemcy i była konserwowana przez fachowca zaangażowanego przez pozwanego. Sąd polubowny nie uznał za wiarygodne zawnioskowane przez pozwanego dowodów w postaci prywatnej opinii biegłego W. S. oraz opinii biegłego sądowego Z. M., przyjmując w konsekwencji, iż pozwany nie

udowodnił, aby powoływana przez niego awaria była wynikiem wady lokalu, nie mógł zatem skutecznie wypowiedzieć umowy najmu na podstawie art. 682 k.c.

Wydanie wyroku zostało poprzedzone przeprowadzeniem narady, w której uczestniczył cały skład orzekający. Arbitr M. Ł. uczestniczył w sporządzaniu uzasadnienia tego orzeczenia, poprzez naniesienie korekt na przedstawiony mu przez Przewodniczącego składu projekt. Wyrok wraz z uzasadnieniem został podpisany przez wszystkich członków zespołu orzekającego, przy czym arbitr M. Ł. zgłosił zdanie odrębne. W uzasadnieniu zdania odrębnego arbitr M. Ł. wskazał, iż w jego ocenie Sąd Arbitrażowy uchylił się od rozpoznania istoty sprawy, bowiem pod pojęciem zgłaszanej przez pozwanego S. 2001 wady lokalu Sąd rozumiał awarię nagrzewnicy, natomiast w toku postępowania pozwana spółka utrzymywała, iż przedmiotowa awaria stanowiła wyłącznie skutek występowania tej wady.

W ocenie Sądu Okręgowego skarga o uchylenie w/w wyroku nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd ten wskazał, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, iż skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest środkiem prowadzącym do merytorycznego rozpoznania przez sąd powszechny sporu rozstrzygniętego przez sąd polubowny. Rozstrzygnięcia sądu arbitrażowego są wiążące, a sąd powszechny poza ustawowo wskazanymi wyjątkami, nie ma prawa do merytorycznego rozpatrzenia sprawy zakończonej orzeczeniem sądu polubownego. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 2007 r., w sprawie o sygn. akt III CSK 82/07 M. Praw. 2007, nr 11, s. 586, oraz w wyroku z dnia 11 maja 2007 r., sygn. akt I CSK 82/07 OSNC 2008, nr 6, poz. 64).

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. i art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c., Sąd Okręgowy wskazał, iż w toku zaskarżonego postępowania każda ze stron miała prawo przedstawiania swoich twierdzeń, jak i dowodów na ich poparcie. Wskazana w przepisie art. 1206 § 1 pkt 2 zasada równości stron mogłaby zostać naruszona w sytuacji, gdyby jedna ze stron postępowania przed sądem polubownym doznała ograniczeń w zakresie inicjatywy dowodowej czy też podnoszenia twierdzeń i zarzutów istotnych z punktu widzenia obrony swoich praw. Taka sytuacja w okolicznościach niniejszej sprawy nie miała jednak miejsca. Pełnomocnik skarżącego brał udział w rozprawach, zaś Sąd Arbitrażowy przeprowadził dowody ze wszystkich zawnioskowanych przez strony dokumentów, przesłuchał po jednym ze wskazanych przez nie świadków oraz dopuścił zawnioskowany przez powoda dowód z opinii biegłego. Strona skarżąca miała zatem możliwość przedstawienia swoich twierdzeń – zarówno w drodze pism procesowych jak i na rozprawie przed sądem polubownym, a także nieograniczone prawo zgłaszania wniosków dowodowych. Odmienną kwestią jest natomiast okoliczność, iż w rozpoznawanej sprawie Sąd Arbitrażowy nie podzielił argumentacji skarżącego, co do wniosków płynących z przeprowadzonych w toku postępowania dowodów.

Za całkowicie chybiony uznano również zarzut, iż Sąd Arbitrażowy na skutek błędnego zreferowania stanowiska strony pozwanej nie rozpoznał sprawy pod kątem podnoszonych przez nią argumentów. Zdaniem Sądu pierwszej instancji sąd polubowny właściwie zrozumiał intencje skarżącego co do istoty wady lokalu, o czym świadczy treść punktu VIII ust. 5 i 9 uzasadnienia wyroku z dnia 29 listopada 2013 r., w którym stwierdzono, iż co do zasady awaria może być skutkiem wady lokalu, lecz powyższa okoliczność nie została przez stronę pozwaną udowodniona. O naruszeniu podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym, nie może świadczyć fakt zgłoszenia przez arbitra M. Ł. zdania odrębnego do wyroku z dnia 29 listopada 2013 r., ani też treść uzasadnienia tego zdania odrębnego. Istotą orzekania kolegialnych zespołów sędziowskich jest przeprowadzenie głosowania nad dokonywanym rozstrzygnięciem, zaś samo zgłoszenie przez przegłosowanego arbitra zdania odrębnego nie stanowi sytuacji nadzwyczajnej, lecz jedynie wyraz poczucia odpowiedzialności tego arbitra za podjętą decyzję, ułatwiający ewentualną kontrolę instancyjną tego orzeczenia. Wyznaczony przez stronę pozwaną arbitr M. Ł. uczestniczył we wszystkich czynnościach przeprowadzanych przez Sąd Arbitrażowy w toku postępowania dowodowego, zaś po zamknięciu rozprawy brał udział w naradzie arbitrów, w głosowaniu nad wyrokiem z dnia 29 listopada 2013 r., jak i w sporządzaniu uzasadnienia tego orzeczenia. W takim stanie faktycznym złożenie zdania odrębnego oraz sformułowanie przez arbitra merytorycznych argumentów polemizujących z treścią uzasadnienia przyjętego rozstrzygnięcia, nie może być uznane za potwierdzenie pominięcia procesowego stanowiska strony pozwanej. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż wbrew twierdzeniom strony skarżącej formułowane przez nią stanowisko nie było przez Sąd Arbitrażowy pominięte, lecz zostało nieuwzględnione z uwagi na brak dowodów na jego potwierdzenie.

W ocenie Sądu naruszenia przepisów postępowania nie można także upatrywać w zamknięciu przez Sąd Arbitrażowy rozprawy dopiero w dniu 12 listopada 2013 r. ani w dokonanym już po ogłoszeniu wyroku w sprawie ujawnieniu przebiegu głosowania. Postępowanie przed sądem polubownym w szerokim zakresie wyraża się autonomią woli stron, której jednym z przejawów jest możliwość określenia przez strony zasad i sposobu postępowania przed sądem polubownym - w zapisie na sąd polubowny, w umowie dodatkowej lub w inny sposób, w regulaminie. Strony mogą również postanowić, że postępowanie przed sądem polubownym toczyć się będzie na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Gdy strony nie uzgodnią zasad i sposobu postępowania przed sądem polubownym, kompetencję tę przejmuje sam sąd.

W tej sprawie strony nie postanowiły, aby postępowanie przed sądem polubownym miało się toczyć na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Tym samym nie można oceniać prawidłowości postępowania prowadzonego przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w sprawie o sygn. akt SA 102/12 powołując się na przepisy kodeksu postępowania cywilnego o zachowaniu tajności narady sędziowskiej czy też dochowaniu terminów wyrokowania, lecz należy przede wszystkim ocenić czy nie została naruszona praworządność i dobre obyczaje. W ocenie Sądu Okręgowego w rozpatrywanym stanie faktycznym do takiej sytuacji nie doszło. Nie sposób bowiem nie zauważyć, iż do złożenia przez pozostałych dwoje arbitrów uczestniczących w wydaniu wyroku z dnia 29 listopada 2013 r. odpowiedzi na zdanie odrębne M. Ł., doszło już po wydaniu wyroku w sprawie i sporządzeniu jego uzasadnienia, zatem ewentualne ujawnienie przebiegu głosowania nie miało żadnego związku z zakończonym postępowaniem i w żaden sposób nie mogło wpłynąć na wynik sprawy.

Odnosząc się do zarzutu niezasadnego odroczenia zamknięcia przez Sąd Arbitrażowy przewodu sądowego należy podkreślić, iż na rozprawie w dniu 7 sierpnia 2013 r. Przewodniczący udzielił stronom trzydziestodniowego terminu na złożenie pism procesowych podsumowujących ich stanowiska w sprawie. Zakończenie przez Sąd Arbitrażowy postępowania dowodowego dopiero w dniu 12 listopada 2013 r. nie miało zatem na celu opóźnienia ogłoszenia wyroku, lecz jedynie umożliwienie stronom postępowania zabrania głosu i przedstawienia końcowych stanowisk w sprawie w drodze składania kolejnych pism procesowych.

Powołując stanowisko judykatury, zgodnie z którym uchylenie wyroku sądu polubownego uzasadniać może takie naruszenie zasad postępowania, na skutek którego sąd państwowy uznał, że postępowanie dowodowe nie zostało w ogóle przeprowadzone lub przeprowadzone niekompletnie, albo w oczywisty sposób przeprowadzono je wadliwie, uchybiając regułom logicznego rozumowania, wiązania ze sobą faktów w łańcuchu przyczynowo - skutkowym, wybiórczego dopuszczenia dowodów w sprawie, przeprowadzenia dowodów tylko jednej strony, z niezasadnym pominięciem dowodów wnioskowanych przez stronę przeciwną (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 stycznia 2013 r., I ACa 374/12, LEX nr 1286655), Sąd Okręgowy wskazał, iż w tej sprawie taka okoliczność nie zachodziła. Sąd polubowny zapewnił obu stronom postępowania możliwość przedstawienia obrony swoich argumentów, przeprowadził zgłoszone przez nie dowody oraz prawidłowo rozpoznał sformułowane przez nie stanowiska. Zgłaszany zarzut rażącego naruszenia przepisów postępowania zmierza, w opinii Sądu Okręgowego, wyłącznie do przeprowadzenia przez skarżącego merytorycznej polemiki z wynikami dokonanej przez sąd polubowny oceny zgromadzonych dowodów.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia klauzuli porządku publicznego Sąd Okręgowy wskazał, iż nie doszło do pogwałcenia powyższej zasady.

W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko skarżącego w toku postępowania przed sądem polubownym nie zostało pominięte, Sąd Arbitrażowy zapewnił skarżącemu możliwość prezentacji swojego stanowiska zarówno poprzez udział w rozprawach, jak i w drodze składanych pism procesowych. Okoliczność, iż Sąd Arbitrażowy nie przyznał waloru wiarygodności części dowodów, w tym złożonemu przez stronę pozwaną prywatnemu dokumentowi w postaci opinii biegłego oraz przeprowadzonemu na wniosek skarżącego dowodowi z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy, nie prowadzi do naruszenia zasady równości stron. Obie strony postępowania miały bowiem takie same uprawnienia, jeśli chodzi o możliwość zgłaszania wniosków dowodowych. Nie sposób jest zatem uznać, iż strony postępowania

przed sądem polubownym były traktowane nierówno, co prowadziłyby do konstatacji, iż została naruszona jedna z podstawowych zasad porządku prawnego skutkująca uchynieniem zaskarżonego wyroku.

Zdaniem Sądu Okręgowego zarzuty, które w opinii skarżącego przemawiają za uchynieniem wyroku sądu polubownego, dotyczą w istocie oceny prawnej dokonanej przez Sąd Arbitrażowy. Tymczasem konstrukcja skargi o uchynienie wyroku sądu polubownego wskazuje, że środek ten nie służy dokonywaniu merytorycznej kontroli poprawności rozstrzygnięcia sądu polubownego przez sąd powszechny, podobnej do kontroli instancyjnej w postępowaniu sądowym (tak: wyrok SN z dnia 12 września 2007 r. I CSK 192/07). Sąd powszechny nie bada, czy wyrok sądu polubownego nie pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym i czy znajduje oparcie w faktach przytoczonych w wyroku, jak również, czy fakty te zostały prawidłowo ustalone (tak: wyrok SN z dnia 8 grudnia 2006 r. V CSK 321/05). Rozwiązanie to podyktowane jest założeniem, iż ideą sądownictwa polubownego jest szybsze rozstrzygnięcie sporów pomiędzy stronami danego stosunku prawnego, a strony poddające rozstrzygnięcie sporu sądowi polubownemu dobrowolnie godzą się na ograniczone możliwości kontrolne zapadłego wyroku. Celem istnienia sądownictwa polubownego jest bowiem ostateczne rozstrzygnięcie sporów między stronami bez angażowania państwowego wymiaru sprawiedliwości, dlatego nie do przyjęcia jest założenie, iż każda sprawa rozstrzygnięta przez sąd polubowny miałaby być ponownie rozpatrywana przez sąd powszechny, który ponownie merytorycznie badałby sprawę.

W oparciu o przedstawione powyżej rozważania Sąd Okręgowy oddalił skargę o uchynienie wyroku sądu polubownego na podstawie art. 1206 § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. w zw. z art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. art. 1207 § 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył (...) spółka z o.o. w W. zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. Naruszenie przepisów prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy tj. art. 233§1 k.p.c. poprzez:

a) dowolne uznanie, że sąd polubowny rozważył stanowisko pozwanego, ale go nie podzielił, podczas gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu polubownego jednoznacznie wskazuje, że stanowisko skarżącego zostało pominięte,

b) dowolne uznanie, że arbiter M. Ł. sformułował w zdaniu odrębnym merytoryczne argumenty polemizujące z treścią rozstrzygnięcia, podczas gdy złożone zadanie odrębne takich argumentów w ogóle nie zawiera, koncentrując się na uwypukleniu nierozpoznania przez większość arbitrów istoty sprawy,

c) bezzasadne pominięcie, że zmiany do projektu uzasadnienia wyroku sądu polubownego proponowane przez sędziego Macieja Łaszczuka i odrzucone przez pozostałych arbitrów zmierzały do oddania istoty sporu pomiędzy stronami i prawidłowego zreferowania stanowiska pozwanego w sporze,

d) uznanie, że fakt złożenia odpowiedzi na zdanie odrębne oraz ujawnienie przez arbitrów przebiegu narady nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż doszło do niego już po wydaniu wyroku, podczas gdy okoliczność ta dowodzi, że już w trakcie prac nad wyrokiem Sądu Polubownego pojawiły się nadzwyczajne wydarzenia, które pozwalają mieć wątpliwość co do prawidłowości procedowania przez sąd polubowny,

e) sprzeczne z zasadami logiki uznanie, że zamknięcie przez sąd polubowny postępowania dowodowego w dniu 12 listopada 2013 r. miało na celu umożliwienie stronom postępowania zabrania głosu i przedstawienia końcowych stanowisk w sprawie, podczas gdy termin na złożenie pism końcowych upływał w dniu 6 września 2013 r.,

2. Naruszenie prawa materialnego tj.:

a) art. 1206§1 pkt 4 kpc w zw. z art. 1183 kpc i § 7 ust. 1 i 2 Regulaminu Sądu Polubownego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. obowiązującego od 1 stycznia 2007 r. poprzez uznanie, że naruszenie zasady równości może mieć miejsce jedynie w sytuacji, gdy strona doznaje ograniczeń w zakresie inicjatywy dowodowej, czy też nie ma możliwości podnoszenia twierdzeń i zarzutów, podczas, gdy prawidłowa wykładnia, prowadzi do wniosku, że z zasady równości wynika również obowiązek rozważenia przez sąd polubowny przy orzekaniu co do istoty sprawy stanowiska strony. Naruszenie to doprowadziło do bezzasadnego oddalenia skargi, pomimo, że sąd polubowny pomimo pozornego

zachowania zasady równości stron podczas postępowania dowodowego, rażąco naruszył tę zasadę przy wyrokowaniu, gdyż nie wysłuchał skarżącego i wydał swoje rozstrzygnięcie w oderwaniu od argumentacji skarżącego i z pominięciem oceny materiału dowodowego pod kątem twierdzeń skarżącego,

b) art. 1206 § 1 pkt 6 kpc poprzez uznanie, że dla zapewnienia stronie możliwości obrony swoich praw przed sądem polubownym wystarczy zachowanie formalnej „fasady” tego prawa, tj. umożliwienie uczestnictwa w rozprawach oraz złożenia pism i wniosków dowodowych, bez konieczności ich rozważenia przez sąd polubowny, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że zapewnienie prawa do obrony implikuje konieczność rozważenia argumentacji strony i oceny materiału dowodowego pod kątem twierdzeń skarżącego,

c) art. 1206 § 1 pkt 4 kpc w zw. z § 39 ust. 1 i w zw. z § 42 ust. 1 Regulaminu poprzez nieuzasadnione odsunięcie w czasie daty zamknięcia rozprawy, co doprowadziło do naruszenia terminu do wydania wyroku przez sąd polubowny,

d) art. 1206 § 1 pkt 4 kpc w zw. z § 37 ust. 3 Regulaminu poprzez rozstrzygnięcie sprawy w oderwaniu od zgromadzonych w sprawie dowodów i to w sytuacji, gdy sąd polubowny uznał, że rozstrzygnięcie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia wymaga wiadomości specjalnych,

e) art. 1206 § 2 pkt 2 kpc poprzez odmowę uchylenia wyroku sądu polubownego pomimo jego sprzeczności z zasadami państwa prawa i sprawiedliwości społecznej wypływającymi z art. 2 Konstytucji RP, zasadą równości wobec prawa wypływającą z art. 32 Konstytucji RP oraz zasadą sprawiedliwego procesu wypływającą z art. 45 Konstytucji.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej z dnia 29 listopada 2013 r. sygn. SA 102/12 oraz zasądzenie kosztów za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, o następuje. Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Zarzuty apelacji w zasadzie stanowią powtórzenie argumentacji zawartej w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego, do której Sąd pierwszej instancji odniósł się w sposób szczegółowy i wyczerpujący. Trafnie wskazał, iż postępowanie ze skargi o uchylenie wyroku ma szczególny charakter, a sama skarga nie może być traktowana jako zwykły środek zaskarżenia. Tymczasem zarzuty apelacji wskazują na to, iż skarżący w istocie domaga się weryfikacji zaskarżonego wyroku sądu polubownego w takim zakresie, jak czyni to Sąd drugiej instancji rozpoznając apelację i oceniając prawidłowość zastosowania przepisów prawa materialnego i procesowego.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 286/11, G. Prawna 2012/104/13, skarga nie ma służyć podważeniu przebiegu i wyników postępowania przed sądem polubownym, a uniemożliwić utrzymanie w mocy tylko takiego wyroku sądu polubownego, który uchybia elementarnym wymaganiom formalnym rozpoznawania sporów. Z kolei w wyroku z dnia 13 grudnia 2006 r., II CSK 289/06, LEX nr 488987, Sąd Najwyższy stwierdził, iż naruszenie przepisów ogólnych cywilnego prawa procesowego jak i naczelných zasad postępowania cywilnego może stanowić uzasadnioną podstawę do uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli doprowadziło w swym wyniku do naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej lub zasad współżycia społecznego. Natomiast A. J. w Komentarzu do art. 1206 Kodeksu postępowania cywilnego (w): Dolecki H., Wiśniewski T., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom V, LEX 2013, wskazał, iż niezachowanie zasad postępowania tylko wtedy może stanowić podstawę skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, jeśli dotyczy zasad „podstawowych”. Nie ma zatem znaczenia prawnego niezachowanie reguł mało istotnych, czyli takich, które nie wpływają na merytoryczne rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy oraz nie dotyczą równouprawnienia stron postępowania. Z powyższego wynika, iż jedynie bardzo poważne uchybienia, naruszające zasady bezwzględnie obowiązujące, mogą stanowić podstawę uchylenia orzeczenia sądu polubownego, co w tej sprawie nie ma miejsca. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji o braku podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku sądu polubownego, z powodu braku spełnienia przesłanek z art. 1206§1 pkt. 2 i 4 oraz art.1206§2 pkt. 2 k.p.c.

Zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy za chybiony. Przepis ten dotyczy zasad oceny materiału dowodowego, która poprzedza dokonanie ustaleń faktycznych. Tymczasem z uwagi na charakter niniejszego

postępowania, przedmiotem analizy Sądu I instancji były kwestie natury prawnej, a nie faktycznej. Już choćby z tego tylko względu niezasadne jest twierdzenie skarżącego, iż doszło do naruszenia wymienionej normy prawnej. Nadto utrwalone jest w orzecznictwie stanowisko, że dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. niezbędne jest wskazanie, jakie kryteria swobodnej oceny (zasady logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego) naruszył sąd i w odniesieniu do których dowodów miało to miejsce. Apelacja takich informacji nie zawiera - z prostej przyczyny, a mianowicie ze względu na fakt, że kognicja sądu powszechnego była ograniczona do badania zasadności podstaw do uchylenia wyroku sądu polubownego.

Zarzut naruszenia art. 1206§1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 1183 k.p.c. i § 7 Regulaminu Sądu Polubownego przy Krajowej Radzie (...) odnosi się do zakwestionowana błędnej, według skarżącego, wykładni - wskazanej w tych przepisach - zasady równości stron. Zdaniem skarżącego prawidłowa wykładania prowadzi do wniosku, że z zasady równości wynika obowiązek rozważenia przez sąd polubowny stanowiska strony, co, jego zdaniem, nie miało miejsca. Pomimo bowiem możliwości uczestniczenia w rozprawach, składania pism i wniosków dowodowych przez skarżącego, Sąd polubowny wydał rozstrzygnięcie w oderwaniu od argumentacji skarżącego i z pominięciem oceny materiału dowodowego pod kątem jego twierdzeń, co powoduje, iż zasada ta była zachowana jedynie pozornie.

Odnosząc się do powyższego, Sąd Apelacyjny wskazuje, iż rację ma skarżący twierdząc, iż zasada równego traktowania stron wymaga nie tylko umożliwienia stronom składania pism, wniosków oraz udziału w rozprawie, ale także rozpatrzenia stanowiska prezentowanego przez stronę. Jednakże wbrew twierdzeniom skarżącego zasada równego traktowania stron w toku postępowania przed sądem polubownym została zrealizowana w sposób prawidłowy.

Skarżący wskazuje, iż sąd polubowny w uzasadnieniu rozstrzygnięcia błędnie zreferował jego stanowisko, błędnie wskazał w jaki sposób skarżący ujmował wadę lokalu i w ogóle nie odniósł się do kwestii kary umownej. Sąd pierwszej instancji odniósł się do tych zarzutów w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia i ich nie podzielił. Zdaniem Sądu Okręgowego sąd polubowny nie podzielił argumentacji skarżącego, prawidłowo zrozumiał jego intencje co do istoty wady lokalu, powołując się na treść punktu VIII ust. 5 i 9 uzasadnienia wyroku sądu polubownego. To stanowisko Sąd Apelacyjny aprobuje. Z treści uzasadnienia wyroku sądu polubownego wynika jednoznacznie, iż sąd też uchwycił istotę sporu wskazując, iż sprowadza się ona do oceny wypowiedzenia umowy najmu dokonanej przez pozwanego. W tym kontekście poddano ocenie, czy lokal posiadał wadę skutkującą możliwością wypowiedzenia umowy najmu i po analizie materiału dowodowego wskazał, że okoliczność ta nie została udowodniona. Sąd polubowny rozważał, czy awaria jaka miała miejsce dwukrotnie w lokalu była wynikiem, czy też skutkiem wady lokalu, a zatem nie można uznać, iż sąd polubowny pominął twierdzenia skarżącego w tym zakresie oraz aby nie ocenił materiału dowodowego pod kątem jego twierdzeń. Ponadto wskazać należy, iż wyrok sądu polubownego zapadł w tej sprawie niejednomyślnie, a zatem uzasadnienie wyroku zawiera przytoczenie tych elementów stanu faktycznego, oceny wiarygodności dowodów oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, które odpowiadają przekonaniu większości składu orzekającego. Natomiast odmienne zapatrywania sędziego przegłosowanego co do tego, jak należało ocenić zebrany materiał dowodowy, ustalić stan faktyczny i rozstrzygnąć sprawę, nie mogą stanowić podstawy do skutecznego zakwestionowania rozstrzygnięcia sądu polubownego w oparciu o przytoczone w apelacji przepisy. Stanowią one bowiem wyraz odmiennego stanowiska, które jednak nie znalazło potwierdzenia, jak również nie podlega badaniu w ramach skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Istota orzekania kolektywnego polega na tym, że zdanie większości składu orzekającego decyduje nie tylko o sposobie rozstrzygnięcia, lecz także o zasadniczych powodach rozstrzygnięcia.

W tym miejscu należy wskazać, iż sąd powszechny nie bada, czy wyrok sądu polubownego nie pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym i czy znajduje oparcie w faktach przytoczonych w wyroku, jak również, czy fakty te zostały prawidłowo ustalone. Sąd powszechny rozpoznaje sprawę tylko z punktu widzenia przyczyn uchylenia wyroku, wymienionych wyczerpująco w art. 712 k.p.c. (obecnie art. 1206 §2 k.p.c.), {tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 321/06, LEX nr 322023}. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie, w wyroku z dnia 25 stycznia 2013 r., I ACa 374/12, LEX nr 1286655, stwierdzając, iż sąd państwowy może tylko w wyjątkowych

przypadkach, wskazanych przez przepisy ustawy interpretowane ściśle, uchylić wyrok sądu polubownego, skutkiem czego w razie wątpliwości należy dążyć do utrzymania w mocy wyroku, aniżeli do jego uchylenia.

Niedopuszczalne jest zatem, aby sąd powszechny badał, czy sąd polubowny dokonał właściwych ustaleń faktycznych i prawnych, ani też aby działał jako sąd drugiej instancji. Zgodnie z poglądem ustalonym w orzecznictwie postępowanie przed sądem państwowym nie ma charakteru kontrolnego, właściwego dla sądu powszechnego drugiej instancji i jest ograniczone do wyraźnie wskazanych przepisami przesłanek, stanowiących dopuszczalne podstawy prawne skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 286/11, LEX 1163156). A zatem sąd powszechny nie jest władny poddać analizie tej kwestii, czy dokonana przez sąd polubowny ocena podstaw wypowiedzenia umowy najmu przez skarżącego, była prawidłowa.

Tym samym Sąd Apelacyjny stwierdza, iż nie zostały wykazane żadne przesłanki do zastosowania w sprawie art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 1183 k.p.c. Pozwana Spółka (...) sp. z o.o.) mogła zajmować stanowisko i zgłaszać wnioski dowodowe na każdym etapie postępowania arbitrażowego, a treść wyroku Sądu Polubownego z uzasadnieniem odzwierciedla swobodną inicjatywę pozwanego w tym postępowaniu, a zatem nie wykazano zaistnienia tej formalnej podstawy uchylenia wyroku arbitrażowego.

Przypomnieć należy, iż przy badaniu przesłanek określonych w art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. istotne jest niezachowanie wymagań co do podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony. Do takich zasad należy oparcie wyroku na ustalonym stanie faktycznym, co następuje po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, które co nie jest kwestionowane, zostało przeprowadzone. Podkreślić bowiem należy, iż apelujący nie zarzuca Sądowi Polubownemu nieprzeprowadzenia określonych dowodów, przez niego wnioskowanych, lecz jedynie nieuwzględnienie jego stanowiska w konkretnej kwestii.

Z tych samych względów za chybiony uznać należy zarzut naruszenia art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. (z uzasadnienia apelacji wynika, że w istocie chodzi o ten punkt, a nie mylnie wskazany w petitum pkt 6 tego przepisu). Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw, należy utożsamiać z obiektywnym uniemożliwieniem stronie podjęcia takich czynności, które w istocie zmieniają jej pozycję procesową. Strona zostaje pozbawiona możliwości działania tylko wtedy, gdy doszło do całkowitego pozbawienia jej możliwości obrony swych praw, a więc gdy znalazła się w takiej sytuacji, która uniemożliwia, a nie tylko utrudnia lub ograniczyła popieranie przed sądem dochodzonych żądań (por. post. SN z dnia 25 lipca 2013 roku, II CZ 19/13). Sąd Apelacyjny stwierdza, iż w sprawie rozpoznawanej przed sądem polubownym Zespół Orzekający prowadził postępowanie z poszanowaniem prawa każdej strony do udziału w tym postępowaniu, przedstawiania swoich żądań oraz stanowiska w odniesieniu do żądań strony przeciwnej. Świadczy o tym choćby objętość akt postępowania arbitrażowego oraz liczba i treść pism procesowych składanych przez każdą ze stron w toku postępowania, jak również dowody przeprowadzone przez ten sąd na wniosek stron. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie została zatem spełniona przesłanka warunkująca żądanie uchylenia orzeczenia.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 1206 § 1 pkt 4 w zw. z § 39 ust. 1 i w zw. z § 42 ust. 1 Regulaminu wskazać należy, co następuje. Nie można podzielić poglądu skarżącego, iż zamknięcie rozprawy w dniu 12 listopada 2013 r. stanowiło naruszenie istotnych zasad postępowania przed sądem polubownym. Paragraf 39 ust. 1 regulaminu wskazuje, iż zamknięcie rozprawy następuje wówczas, gdy Zespół Orzekający uzna sprawę za dostatecznie wyjaśnioną lub uzna, że strony mogły wyczerpująco przedstawić okoliczności, które uważają za istotne dla obrony swoich praw. Z kolei paragraf 42 ust. 1 określa, iż wyrok powinien być wydany w ciągu miesiąca od zamknięcia rozprawy. Nie ma sporu co do tego, że wyrok sądu polubownego zapadł w terminie, o jakim mowa w paragrafie 42 ust. 1 regulaminu. Nie można kwestionować również momentu, w którym Zespół Orzekający uzna sprawę za dostatecznie wyjaśnioną. To bowiem arbitrzy decydują ostatecznie, ile czasu ma upłynąć pomiędzy złożeniem pism zawierających ostateczne stanowiska stron w sprawie, a zamknięciem rozprawy. Zwrócić należy uwagę, iż Regulamin tej kwestii nie precyzuje, nie ma ścisłego terminu dla podjęcia decyzji o zamknięciu rozprawy. Kryteria, od których to zależy są pozostawione swobodzie orzeczniczej Zespołu Orzekającego. Za zupełnie dowolne i sformułowane jedynie na użytek tej sprawy uznać należy twierdzenia skarżącego, iż upływ ponad dwóch miesięcy skutkowało wypaczeniem obrazu postępowania dowodowego i jego wyników. Nie ulega wątpliwości, iż istnieje bardzo duża autonomia postępowania polubownego

wydatnie ograniczająca możliwości kontrolne sądu powszechnego. Strony decydujące się na poddanie sporu sądowi polubownemu muszą się, więc liczyć z tymi uwarunkowaniami, polegającymi także na nikłej kontroli zewnętrznej jego wyroków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., V CZ 42/08, Lex nr 465913, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., III CSK 82/07, M.Prawn. 2007/11/586, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2004 r., I CK 405/04, M.Prawn. 2005/2/66 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1998 r., I CKN 709/97, Lex nr 511013) .

Sąd Apelacyjny nie stwierdza w zaskarżonym wyroku zaistnienia w postępowaniu Sądu Polubownego żadnej z przesłanek określonych w art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z §37 ust. 3 Regulaminu. W ramach tego ostatniego przepisu nie mieści się kontrola oceny materiału dowodowego dokonana przez Sąd Polubowny (także twierdzeń stron) oraz prawidłowość uzasadnienia tego wyroku. Dostatecznym było, że Sąd Polubowny umotywował swe orzeczenie, a zaprezentowana motywacja nie narusza rażąco logicznych i empirycznych zasad rozumowania i wnioskowania; w konsekwencji nie można było postawić zarzutu temu Sądowi naruszenia zasad sprawiedliwego procesu. Z treści apelacji wynika, iż skarżący w istocie nie neguje treści rozstrzygnięcia, chce natomiast ponownej jego oceny, co jak wskazano wyżej jest niedopuszczalne.

Zaskarżony wyrok nie narusza podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Klauzula porządku publicznego jest niedookreślona, co pozostawia sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie dużą dozę swobody, niemniej dokonana kontrola elementów składających się na orzeczenie sądu polubownego nie może przybierać rozmiarów właściwych kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia. Zakaz takiej kontroli związany jest z istotą stosowania klauzuli porządku publicznego. Przy jej stosowaniu nie chodzi bowiem o to, aby oceniane orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lecz o to, czy wywarło ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego. (por. wyr. SN z dnia 9 marca 2012 roku, I CSK 312/11).

Według dominującego poglądu, przy ocenie, czy wyrok sądu arbitrażowego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego, należy uwzględniać jego treść, a nie prawidłowość postępowania przed sądem arbitrażowym ani prawidłowość obsady składu tego sądu. (tak SN w wyroku w sprawie sygn. akt I CSK 53/09 LEX nr 527154). Przez podstawowe zasady porządku prawnego stanowiące podstawę oceny wyroku sądu arbitrażowego należy rozumieć nie tylko normy konstytucyjne, ale i naczelną normy w poszczególnych dziedzinach prawa. Należy bowiem pamiętać, że sąd arbitrażowy nie jest związany nie tylko przepisami postępowania cywilnego (art. 1184 § 2 k.p.c.), lecz także przepisami prawa cywilnego materialnego.

Na podstawie wyrażonej w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. klauzuli porządku publicznego wyrok sądu arbitrażowego ulega zatem uchyleniu wtedy, gdy zdeterminowane jego treścią skutki są nie do pogodzenia z określoną normą zaliczaną do podstawowych zasad tego porządku. Jak wskazano wyżej nie potwierdziły się zarzuty skarżącego co do naruszenia zasady równego traktowania stron, czy też braku zapewnienia prawa do obrony oraz braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, czy dalsze przytaczane w apelacji uchybienia proceduralne. Wydany przez Sąd Arbitrażowy wyrok, zaskarżony skargą w sprawie niniejszej, nie podlegał zatem uchyleniu na wskazanej wyżej podstawie prawnej, bowiem skarżący nie wykazał, aby jego skutki naruszały normy zaliczane do podstawowych zasad prawnych. Stosowanie klauzuli nie ma bowiem służyć naprawieniu wszelkich nieprawidłowości i wad wyroków sądów polubownych, ale chronić integralność naszego porządku prawnego. W wyroku z dnia 28 kwietnia 2000 r., II CKN 267/00 (OSNC 2000/11/203) Sąd Najwyższy stwierdził, że naruszenie prawa materialnego przez sąd polubowny tylko wtedy uzasadnia uchylenie wyroku tego sądu, gdy łączy się z uchybieniem praworządności. Sama mylna wykładnia prawa materialnego przez sąd polubowny nie może usprawiedliwiać uwzględnienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Reasumując powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. W skład kosztów postępowania apelacyjnego należnych przeciwnikowi skargi weszło wynagrodzenie jego pełnomocnika procesowego obliczone zgodnie z § 11 ust. 1 pkt 4 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Joanna Wiśniewska – Sadowska Edyta Mroczek Dorota Markiewicz